

Sprawdzona w ośmiu rodzajach słomy

Wielkoobszarowe gospodarstwa rolne coraz częściej rozważają zakup prasy do formowania dużych bel prostopadłościennych. Postanowiliśmy przyjrzeć się bliżej podczas pracy najpopularniejszemu w Polsce modelowi w tej grupie maszyn marki New Holland.



Przemysław Olszewski

Duże prasy kostkujące są bez wątpienia bardziej wydajne i pozwalają mocniej zagęścić materiał roślinny od sprzętu do tworzenia bel cylindrycznych. Wyraźną oszczędność czasu zauważymy także przy zwożeniu plonu do miejsca składowania. Kształt bel prostopadłościennych jest bardziej przyjazny do zagospodarowania na środkach transportowych.

Ponad 8 tys. kostek na sezon

Aby jednak taki zakup miał sens, maszyna musi być dobrze wykorzystana



Robert Pergo.

w sezonie oraz pracować z odpowiednim ciągnikiem. Podawane przez producentów w prospektach zapotrzebowanie na moc często mijają się z rzeczywistością. Wprawdzie mniejszy ciągnik też sobie poradzi i pozwoli na formowanie dobrej jakości bel, ale wykorzystanie możliwości prasy będzie nikome. Potencjalnych nabywców często odstrasza cena, która w przypadku topowych modeli z bogatym wyposażeniem przekracza 1 mln zł netto. Decyzję o wyborze prasy ułatwia jedynie dość wąskie grono dostępnych na naszym rynku marek. Na pierwszy rzut oka maszyny są bardzo do siebie podobne. W rzeczywistości różnice między nimi są znaczne. To bardzo zaawansowane technicznie konstrukcje, a ich zakup trzeba bezwzględnie poprzedzić dogłębną analizą oferty. Orientacyjnie przyjmujemy się, że prasa taka powinna rocznie zrobić przynajmniej 8 tys. kostek.

Warunek ten spełnia maszyna pracująca w gospodarstwie rolnym **Roberta Pergo** z Niedanowa koło Działdowa w woj. warmińsko-mazurskim. Zakupiona w 2019 r. prasa New Holland BigBaler 1290 Plus zbiera w ciągu jednego sezonu słomę z powierzchni 1200-1300 ha. Maszyna mierzy się z pozostałościami po



Regulacja wysokości pracy podbieracza pokosu nie wymaga narzędzi.



Zespół wciągania masy jest dość rozbudowany. Nad podbieraczem zauważymy rolkę wspomagającą przepływ plonu oraz zwięzanie jego strumienia. Zęby widocznego z tyłu rotora układają się w literę „W”, co jest unikatowym na rynku rozwiązaniem.